

Od teraz „Przekrój”
zawsze w poniedziałek
za **3,99** zł

Raczkowski
do Mieugowa:
Urban jest lepszy
od Jana Pawła II

24

Prezydent
wszystkich
Polakuf

16

Góral pije
i wiesz się
za dwóch

18

Nowy

NR 13 (3431) / 28 MARCA 2011
CENA 3,99 Zł w tym 8% VAT

**PRZE
KROJ**

WWW.PRZEKROJ.PL

Zajrzyj w przyszłość

My już tam jesteśmy **6**



INDEKS
371424

ISSN 0033-2488



9 770033 248106

13



Zapraszamy konkurencję na szkolenie

21 kwietnia 2011 r., Warszawa



www.szkolimydoradcow.pl

Prosimy o potwierdzenie uczestnictwa
w szkoleniu do 12 kwietnia 2011 r.

Jeżeli uważasz, że Twój doradca powinien podnieść
kwalifikacje – skontaktuj się z nami.

Xelion to grupa najlepszych doradców w zakresie inwestycji w Polsce. Zaniepokojeni jakością doradztwa w kraju zapraszamy doradców ze wszystkich innych instytucji zajmujących się klientami private banking na szkolenie z zakresu doradztwa inwestycyjnego.

www.szkolimydoradcow.pl





PRZEKROJ

Założył w roku 1945 w Krakowie redaktor Marian Eile

„Przekrój” w sieci:

Proszę państwa! Musimy wyznać prawdę. Całe to zamieszanie z płatnymi treściami w Internecie to skutek głupoty, pazerności i krótkowzroczności. Nie, broń Boże nie naszej. Chochlików. Zapewne pamiętają Państwo czasy, gdy te bezczelne stworzenia gnieździły się w drukarniach, cichcem przedstawiając czcionki, wygryzając dziury w tytułach i podmieniając zdjęcia. Jednak od pewnego czasu słuch o nich zaginął. Próżno dziś szukać wyjaśnienia „złośliwy chochlik drukarski zmienił nam podpis pod ilustracją”. Nic dziwnego, bo obmierzłe te bydlęta przekwalifikowały się i zasiedliły nową niszę ekologiczną – Internet. Dzisiejsze e-chochliki dojrzały i ani im w głowach radosne figle sprzed lat. Właściwie obecna ich działalność to raczej temat dla wydziałów zwalczania przestępczości zorganizowanej, jednak jednostki te wciąż nie traktują tematu poważnie. Jedną z chochliczych szajek obsiadła nasza strona www.przekroj.pl i ordynarnie szantażuje redakcję, żądając coraz to nowych megabajtów pożywienia. Podjęliśmy więc radykalne kroki – zamknięcie wolnego dostępu do strony i zmiana jej wyglądu powinny stwory skutecznie wyposzczyć. Dlaczego właśnie tu o tym piszemy? Otóż „Przekrój w sieci” to jedno z nielicznych miejsc naszego tygodnika, które nie trafia do Internetu. Może się swolocze nie zorientują?



Na Facebooka jeszcze nie włączy



twitter.com/przekroj_pl – tu już są



przekroj.blip.pl Blip, chlip, chrup

Przepisy na trutki proszę ślać tu: redakcja@przekroj.pl

JEDNĄ NOGĄ JUŻ W NOWYM, LEPSZYM ŚWIECIE NIE PISZEMY...

...że świat dookoła wciąż wykazuje pewne niedociągnięcia.

Na przykład lewica ma problem z przewodniczącym Napieralskim. Otóż przewodniczący Napieralski coraz częściej mówi. A przemowy wyraźnie mu szkodzą. Niech się lepiej uśmiecha jak szczecińska Gioconda, a premierostwo samo wpadnie mu w sak.

...że prezes Kaczyński kłopot ma zgola inny – w prasowej polemice

z premierem Tuskiem zdradził się, że czyta różne książki i wie, kto to był Jackson Pollock, za co został oczywiście zganiony przez światlejszą część liderów opinii publicznej. Obawiamy się jednak, że prezes zamiast czytać, co tam czyta, i łączyć po sklepach, powinien zadbać, by paru jego parlamentarzystów (którzy najbardziej lubią czytać „Protokoły mędrców Syjonu” pod słońcem Urugwaju) nigdy więcej

nie trafiło na listy PiS. Bo już jest wstyd, a może być większy.

...że premier zbawiennie do książek w prasowych kazaniach się nie odwoływał, co światlejsza część liderów opinii skwapliwie pochwaliła lub przemilczała, czym się tak uchwalał, że postanowił osobiście wziąć cukrowych spekulantów za twarz. No istny Aleksander Łukaszenka. Może niech minister Arabski skołuje jednak premierowi parę

ciekawych książek. Jak go wciągnie akcja, to może oprzytomnieje.

...że przesadzone okazały się doniesienia, jakoby Joanna Kluzik-Rostkowska wyrzuciła samą siebie z PjN. Okazuje się, że na razie doszło tylko do zawieszania w prawach członkini.

...że Janusz Palikot podobno jeszcze istnieje i na pewno niedługo zobaczymy go w Biedronce. **MARCIN SENDECKI**

MAREK RACZKOWSKI



LAST MINUTE KRZYSZTOF PLYTA

W poniedziałek: nowy „Przekrój” – sieć i czytają.

S P I S T R E Ś C I

TEMAT Z OKŁADKI

- 6 **Zrobiliśmy ten krok.** Jako pierwsi w Polsce udostępniamy odpłatnie całą naszą internetową i iPadową zawartość. Dlaczego?
Bo taka jest przyszłość prasy.
Czym jest nasza nowa strona internetowa, co znajdziecie na niej, a co w wersji na iPada, co zrobić, by nas czytać w komputerze i na tablecie – wszystko w tekście Piotra Stanisławskiego

PRZED WSZYSTKIM

- 12 **Jak będzie wyglądać Libia,** jeśli utrzyma się reżim Kaddafiego? Poznajcie Saifa al-Islama, syna dyktatora
- 16 **Bronisław Komorowski** jest prezydentem większości „Polakuf”. O czym piszemy nie bez „bulu”
- 18 **Psychiatry pod Tatrami** bezwzględnie potrzebni. Bo górale nie dość, że piją za dwóch, to jeszcze za dwóch się wieszają
- 20 **Znów okradli nas z godziny.** Jakby nie wiedzieli, że majstrowanie przy czasie może być śmiertelnie niebezpieczne

ROZMOWA PRZEKROJU

- 24 **Grzegorz Miecugow** pyta Marka Raczkowskiego, co będzie robił 10 kwietnia

CYWILIZACJA OD ŚRODKA

- 28 **Kotlet w pigułce jest już passé.** Dziś możemy posmakować chmur o smaku tarty cytrynowej
- 32 **Też pytanie!** Odpowiada Urszula Dąbrowska

NA POCZĄTEK



ARTUR RUMIANEK
REDAKTOR NACZELNY

Nowa era „Przekroju”

Jaki inny tytuł nadaje się do rozpoczęcia rewolucji, jeśli nie „Przekrój” – pismo, które przez lata było oknem na świat pokazującym Polakom inną rzeczywistość i wyznaczającym nowe trendy. Nie inaczej jest i teraz.

Od dziś nasze pismo to coś więcej niż tygodnik. To nowoczesna platforma multimedialna skupiająca w sobie teksty dziennikarskie, filmy i seriale, korzystająca z aktywności samych czytelników. Na www.przekroj.pl i w aplikacji na iPada spotykają się dwa światy – tradycji i nowoczesności.

Czytelnikami „Przekroju” zawsze byli ludzie o otwartych umysłach. I dlatego wierzę, że to nowe otwarcie na elektronikę znajdzie wśród nich uznanie. W końcu to nie przypadek, że nasz tygodnik ma najwięcej fanów na Facebooku spośród wszystkich tygodników opinii.



GRZEGORZ HAJDAROWICZ
WYDAWCA

Jak zawsze pod prąd

Zapewne niewiele osób potrafiło przewidzieć 66 lat temu, że założone przez Mariana Eilego w Krakowie pismo będzie przez pół wieku najbardziej popularnym polskim czasopisem. Pewnie byli też i tacy, którzy sądzili, że tygodnik o takim profilu – patrzący na świat z dystansem i idący pod prąd – długo nie przetrwa. Stało się inaczej. „Przekrój” nie tylko się obronił, ale też ma się całkiem dobrze. I znów postanowił pójść pod prąd.

Wbrew sceptykom i pesymistom zdecydowaliśmy się na kilka rewolucji naraz. Zmniejszamy objętość papierowego wydania, ale obniżamy jego cenę. A w Internecie (odpłatnie, do czego przymierzają się niemal wszyscy wydawcy, ale nie mieli dotąd odwagi) udostępniamy ogrom materiałów za przystępną kwotę na zasadzie „dużo za niewiele”. Jestem przekonany, że to słuszną drogą, że to przelom na miarę założenia czasopisma, że znowu „Przekrój” będzie liderem zmian w polskich mediach.

Państwo decydują, czy będziemy mieć rację. Liczymy na wszystkich wiolelnych i wszystkich nowych Czytelników.

PRENUMERATA

PRZEZ WYDAWNICTWO – należy dokonać przelewu na konto: Wydawnictwo Przekrój Sp. z o.o., ul. Nowogrodzka 47 A, 00-695 Warszawa, **Alior Bank SA**
80 2490 0005 0000 4600 1542 1792 i wysłać dowód wpłaty faksem: 22 525 99 88 lub e-mailem: prenumerata@przekroj.pl. Cena prenumeraty w 2011 r.: rocznej – **166,40 zł**, półrocznej – **83,20 zł**.
Informacji udziela Dział Dystrybucji tel. 22 525 99 69 Prenumerata przez RUCH SA – RUCH SA prenumerata krajowa – 804 200 600, prenumerata zagraniczna – (+48) 22 532 88 16; 22 532 88 23, www.ruch.pol.pl



Rysunek na okładce: Marek Raczkowski

KONIEC Z KULTURĄ

- 34 **3D jednak górą.** Do wyznawców trzeciego wymiaru dołączyli właśnie najwięksi twórcy autorskiego kina: Scorsese, Wenders i Herzog
- 38 **Wraz z nią odeszła złota era Hollywood.** Wspomnienie o Elizabeth Taylor
- 40 **Lektura:** Katarzyna Janowska rozmawia z reżyserem „Sali samobójców” Janem Komasą

OTWÓRZ OCZY

- 44 **Dla Nowego Jorku jest ważny jak Lou Reed, Spike Lee i drużyna Knicksów,** mimo że tylko fotografował to miasto. Poznajcie dzieło Joela Meyerowitza

RECENZJE

- 48 **Muzyka:** Szubrycht twierdzi, że jest siłą w nowej płycie Varius Manx
- 49 **Książki:** Sendecki rozjeżdża Dehnela
- 50 **Film:** Żurawiecki chwali nową Coppolę
- 51 **Teatr:** Wakarowi „Wodzirej” z Imki nie leży
- 52 **Gry:** Szewczyk drży o gatunek zwany RPG

ZAWSZE W PRZEKROJU

- 53, 54, **Rozmaitości**
- 55, 58 **z krzyżówką, Kronikami popkultury Orbitowskiego, Lewomyślnie Kurkiewicza, Ładnymi rzeczami Salwy i kuchnią Gesslera**
- 56 **Dziennik Jerzego Pilcha**
- 57 **Stopklatka**
- 3, 32, 58 **Raczkowski**



ADRES REDAKCJI:
ul. Nowogrodzka 47 A,
00-695 Warszawa,
tel. 22 525 99 33,
faks 22 525 99 88, www.przekroj.pl
e-mail: redakcja@przekroj.pl
lub imie.nazwisko@przekroj.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Artur Rumianek

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO:
Donat Szyller

DYREKTOR ARTYSTYCZNY:
Kasper Skirgajło-Krajewski

SEKRETARZE REDAKCJI:
Magda Gedzirowska, Piotr Witek

SEKRETARIAT:
Karolina Łajkowska, tel. 22 525 99 33

PRZED WSZYSTKIM: wydarzenia@przekroj.pl,
Paweł Wieczorek (szef),
Łukasz Wójcik (zastępca szefa),
Agnieszka Fiedorowicz, Maciej Jarkowicz,
Rafał Kostrzyński, Anna Szulc,
Małgorzata Świechowicz,
Joanna Woźniczko-Czczott;
stałe współpracują: Agata Jankowska,
Marcelina Szumer

CYWILIZACJA OD ŚRODKA: nauka@przekroj.pl,
Piotr Stanisławski (szef), Milena Rachid-Chehab,
Olaf Szewczyk; stałe współpracują:
Irena Cieślinska, Urszula Dąbrowska,
Piotr Kossobudzki

KONIEC Z KULTURĄ: kultura@przekroj.pl,
Jacek Wakar (szef), Marcin Sendecki (zastępca szefa),
Tadeusz Nyzek, Karolina Pasternak,
Małgorzata Sadowska, Jacek Tomczuk;
stałe współpracują: Kuba Dąbrowski,
Łukasz Drewniak, Sebastian Frackiewicz,
Mariusz Herma, Anna Jastrzębska,
Ola Salwa, Jacek Sieradzki,
Jarosław Szubrycht, Bartek Winczewski

ROZMAITOŚCI, KRZYŻÓWKI:
rozrywka@przekroj.pl, Marcin Pieszczyk;
stałe współpracuje Kaliber 45

PRACOWNIA GRAFICZNA:
Łukasz Lełonkiewicz, Bartek Frączyk,
Adam Szymański, Krzysztof Zakrzewski

FOTODYSCJA: foto@przekroj.pl,
Marcin Kapica (szef), Marek Szczepański;
stałe współpracuje Anna Bajorek

KOREKTA:
Dorota Dul, Tatiana Hardej;
stałe współpracuje Kinga Gruca

PROJEKT GRAFICZNY:
Kasper Skirgajło-Krajewski

ARCHIWUM: Dominika Bok

OBROBKA ZDJĘĆ, PRZYGOTOWANIE DO DRUKU: Andrzej Tchórzewski

STRONA INTERNETOWA I IPAD:
Marcin Cichoński, Marcin Kijowski (szefowie)

REDAKTORZY: Monika Hrycko-Skowron,
Tomasz Róg, Maria Włodkowska

GRAFICY: Katarzyna Bażela, Jakub Bieda,
Martyna Marzec

MULTIMEDIA: Anna Bajorek, Mikołaj Tocki



Wydawnictwo Przekrój Sp. z o.o.,
ul. Nowogrodzka 47 A,
00-695 Warszawa,
tel. 22 525 99 55, faks 22 525 99 88

WYDAWCA:
Grzegorz Hajdarowicz

PREZES WYDAWNICTWA:
Jan Godłowski

DYREKTOR WYDAWNICTWA:
Stawomir Mokrzycki

DYREKTOR DS. NOWYCH MEDIÓW:
Artur Rumianek

DYREKTOR PROGRAMOWA:
Katarzyna Janowska

PROMOCJA I MARKETING:
promocja@przekroj.pl,
Agata Stremeczka (szef), Jakub Maszkowski

BIURO REKLAMY:
reklama@przekroj.pl, Grzegorz Makowski,
p.o. dyrektora biura reklamy, 695 414 905,
Małgorzata Skorupa 601 432 821,
Beata Drogowska 785 855 883, Agnieszka
Pawelec 601 550 348, Elżbieta Smoleń
501 227 979, Eliza Żyromska 785 855 886

DYREKTOR DYSTRYBUCJI:
Elżbieta Maciążek

DRUK: RR Donnelley



Artykuły niezamówionych nie zwracamy.
Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w nadesłanych artykułach i listach.

SPRING
SUMMER
2011



vistula.pl

V I S T U L A
the men's world



Ewolucji ciąg dalszy. S

To wielki krok dla „Przekroju”, choć mały dla ludzkości. Wierzmy, że robiąc go, zapraszamy w ważną podróż w przyszłość

PIOTR STANISŁAWSKI

Niewiele się na to zdecydowało. Jednak „Przekrój” już od kilku dni podąża drogą, która na razie jest wąską ścieżką, ale w ciągu najbliższych lat może się stać główną autostradą. Czego dotyczą te górnolotne porównania? Cóż, najszerzej rzecz ujmując – przyszłości prasy. Decyzją właściciela od 24 marca tygodnik „Przekrój” odpłatnie udostępnia swoją zawartość w Internecie – zarówno na stronie www.przekroj.pl, jak i dzięki specjalnie przygotowanemu programowi działającemu na iPadach.

Choć ta decyzja budzi kontrowersje, jest po prostu jedną z prób rozwiązania problemu, przed którym stoi dziś cała prasa. Zarówno ta tradycyjna, papierowa, jak i ukazująca się na rozmaitych urządzeniach elektronicznych. Na czym polega nasz (a w dużym stopniu także i Wasz, Czytelnicy) kłopot?

Liczy się tempo

Popularna prasa sprzedaje się coraz gorzej. Dotyczy to niemal wszystkich tytułów i choć z roku na rok mogą one odnotowywać wzro-

sty, to prawda jest nieubłagana – ludzie stopniowo przestają kupować gazety. Najczęściej kupowany obecnie tygodnik opinii, „Polityka”, sprzedawał w roku 2000 244 tysiące egzemplarzy, a w roku 2010 już tylko 143 tysiące. Podobne tendencje widać w sprzedaży dzienników – w 2000 roku ówczesny lider, „Gazeta Wyborcza”, mógł się pochwalić sprzedażą 461 tysięcy egzemplarzy. Dziś dochodzi tylko do 315 tysięcy.

Ponieważ w ostatniej dekadzie zaliczyliśmy ekonomiczne wzloty i upadki, najdziwniejsze kombinacje polityczne i społeczne, przyczyna naszej niechęci do prasy musi leżeć gdzie indziej. Gdzie? Zapewne w Internecie. Nie przypadkiem pierwsza dekada XXI wieku to zarówno spadek sprzedaży prasy, jak i wzrost liczby polskich internautów z 2,2 miliona do ponad 17 milionów.

Internet prześciga prasę w tempie dostarczania informacji. Ale to w końcu nic nowego – od dziesięcioleci robi to już telewizja. Jednak w sieci możemy samodzielnie decydować o wyborze tego, o czym chcemy wiedzieć.

Doskonale było to widoczne podczas trzęsienia ziemi i tsunami w Japonii. Kanały informacyjne pokazywały, przyznać trzeba, efektowne zdjęcia lądu zalewanego ogromnymi falami wody, od czasu do czasu w studiu pojawiali się rozmaitego rodzaju specjaliści, których akurat udało się ściągnąć przed kamery. Ale w końcu ile można patrzeć na fale – po kilku minutach wchłaniania obrazu typowy konsument informacji pozostawiał telewizor włączony, ale przesiadał się raczej przed komputer. Tu bowiem mógł się dowiedzieć,

jak powstaje tsunami, jak daleko od morza leży Tokio oraz kto aktualnie porzuca Alicję Bachledę-Curuś.

W czasie, który zajęło ustalenie tych kluczowych faktów, fala na ekranie przesunęła się o 200 metrów, kolejny ekspert kończył nakładanie makijażu przed wejściem do studia, a redaktorzy papierowych gazet głowili się, czy dawać materiał o Japonii na całą pierwszą stronę jutrzejszego wydania, czy może odstąpić jej część najnowszej politycznej awanturze.

W tej sytuacji trudno się dziwić, że ludzie nie oczekują już od prasy aktualnych informacji. W końcu w chwili, gdy rozpoczynał się druk kolejnego wydania dziennika, było ono od dobrych kilkudziesięciu minut bardzo nieaktualne. W przypadku tygodników sprawa była właściwie przegrana – wiadomo, że informację o Japonii trzeba umieścić w najbliższym wydaniu, jednak piątkowy termin wydarzenia sprawił, że czasu na reakcję było bardzo niewiele, a informacje o takim „drobiazgu” jak awaria w elektrowni atomowej zupełnie się w poweekendowych wydaniach nie pojawiły.

Jak zwykle chodzi o pieniądze

Czy w tej i wielu podobnych sytuacjach prasa zawodzi do tego stopnia, że właściwie traci swój sens istnienia? To zależy. Jeśli będziemy oczekiwali od niej podawania najnowszych nowości, to faktycznie jest do niczego – żaden dziennikarz nie prześcignie znajdującego się akurat na miejscu zdarzenia 20-latką wyposażonego w łączący się z siecią smartfon. Ale niewątpliwie zalety istnienia poważnej prasy pokazuje kolejne wydarzenie ostatnich tygodni

Znani z iPadami

Bo lubią. Bo to wygodne. Bo taka jest moda, a chcą być na czasie. Bo kiedyś coś chlapanęli o internautach, którzy jakoby lubią sobie chlapanąć, i teraz próbują zatrzeć złe wrażenie. Bo nie wypada nie. Bo mieści się w torebce łatwiej od notebooka. Bo surfowanie na ekranie smartfona psuje wzrok. Bo mogą tak czytać prasę i książki wszędzie. Bo tak. Bo niby dlaczego nie?



Katie Holmes. Bo Twitter? Facebook? Bo czarny wyszczupła?



Daniel Craig. Bo Q dał mu podobny w prezencie w 1988?



Snoop Dogg. Bo ja wiem?...

Jarosław Kaczyński. Bo „Czego ci Japończycy nie wymyślą!”?